

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Gdyby okresowo, z USA, nie pojawiały się zapewnienia Pallotty dotyczące przyszłości klubu, można byłoby obawiać się czy sama Roma wie jaka czeka ją przyszłość. Trener, kapitan, wicekapitan, kierownictwo, najbardziej rozchwytywani gracze na rynku: dokładnie 40 dni przed zakończeniem sezonu ligowego wszystko jest nadal przedmiotem dyskusji, wprost proporcjonalnie do wyników drużyny, która w szóstym roku za kadencji Amerykanów nie wygra tytułu i musi nadal zapewnić sobie drugie miejsce, aby wrócić do Ligi Mistrzów.**

**Trener** - Główną niewiadomą jest naturalnie Luciano Spalletti, który w przeddzień Wielkanocy wysłał jasne sygnały pożegnania, w zgodzie z zakończeniem kontraktu i w oczekiwaniu na telefon z innego klubu. Spalletti ma zamiar odejść, gdyż postawił sobie zadanie wygrania z Romą, mówiąc, że chce poprawić wyniki swojego poprzednika, Garcii, ale nie udało mu się osiągnąć celu. Dziś ciężko jest sobie wyobrazić, że ewentualny awans do Ligi Mistrzów, w której Spalletti przegrał dwa razy na przestrzeni kilku miesięcy (w 1/8 z super Realem Madryt, potem w play-off z Porto), może wystarczyć jako rekompensata, aby zmierzyć się z przyszłością. Roma ma z kolei nadzieję, że projekt młodych wywołany przez Pallottę, już zainicjowany poprzez zakup Kessiego i odkupienie Pellegriniego, jest wystarczający, aby przekonać go do wycofania się z zamiaru odejścia. W przeciwnym razie Baldini i Monchi czekaliby, aby ocenić co zdarzy się gdzieś indziej: w PSG, gdzie Unai Emery wciąż nie ma pewności do zatwierdzenia i nie tylko. W Trigorii wierzą, że szybkie znalezienie trenera nie jest konieczne: najlepszy z ostatnich sezonów Romy, z rekordem punktów w lidze (85) rozpoczął się 12 czerwca 2013 roku z zatrudnieniem Garcii.

**Kapitanowie** - O sytuacji Tottiego, który na 99 procent zakończy karierę po sezonie, mówimy oddzielnie. Dużo bardziej kontrowersyjna jest z kolei sprawa Daniele De Rossiego, który przez ponad 10 lat był kapitanem przyszłości i teraz może stać się kapitanem przeszłości, bez oficjalnego awansu. Dyrektor generalny Baldissoni negocjuje odnowienie umowy z agentem Bertim, ale strony są nadal daleko od siebie, zarówno jeśli chodzi o budowę kontraktu jak i wynagrodzenie. De Rossi ma kuszące oferty, również we Włoszech i jest gotowy zrzec się połowy wynagrodzenia w porównaniu do porozumienia z 2012 roku, ale nie zaakceptuje kontraktu jako wdzięczność za zasługi, gdyż wciąż czuje się ważnym piłkarzem. Mimo urazów i mimo 34 lat, które skończy w lipcu. Ciężko zatem, że podpisze roczną umowę z opcją automatycznego odnowienia do 2019 roku, związaną z liczbą występów, chyba że oferta ekonomiczna będzie nie do odrzucenia, a zatem ponad 3 mln euro.

**Reszta** - 3 mln euro to może być też średnia liczba zarobków Kevina Strootmana, którego Roma chce zatrzymać, aby uniknąć jego utraty za darmo w przyszłym roku. Negocjacje są zamrożone od listopada, ale powinny zakończyć się pozytywnie. Tajemnicze są z kolei losy kilku podstawowych graczy, zaczynając od Manolasa. Massara wydaje się kierować ku pozostaniu, ale nie dał jeszcze odpowiedzi. Zmieni się z kolei osoba odpowiedzialna za sztab medyczny: Niemiec Helge Riepenhof

zdecydował się odejść, aby poświęcić się swojemu starymu sportowi, kolarstwu.

Autor: abruzzo